

**Scenariusz przedstawienia wielkopostnego wystawiany podczas rekolekcji szkolnych  
pt. „Przy Chrystusowym krzyżu”**

**Przygotowała: mgr Agnieszka Baumann-Borowicz**

Cel:

- ukazanie znaczenia krzyża jako znaku zbawienia
- przygotowanie do owocnego przeżycia Świąt Wielkanocnych
- kształtowanie postawy wdzięczności za bezgraniczną miłość Chrystusa, która doprowadziła Go na krzyż

Termin: 14.03.2012r.

Miejsce: sala gimnastyczna

**Kółko muzyczne: Bo jak śmierć potężna jest miłość... (wejście ze świeczkami)**

**Narrator:**

Gromadzimy się dziś przy krzyżu Chrystusa, by snuć nasze wielkopostne refleksje. By zapamiętać, że tylko wtedy gdy weźmiemy swój krzyż na ramiona i pójdziemy wytrwale za Chrystusem dojdziemy do ostatecznego zwycięstwa – dojdziemy do Zmartwychwstania.

**Narrator:**

Niech montaż słowno – muzyczny, który za chwilę zobaczymy i usłyszymy, pomoże nam przygotować się do owocnego przeżycia świąt Wielkiej Nocy.

**Uczeń:**

Panie Jezu, stoimy przy Twoim Krzyżu, wraz z Twoją Matką i Twoim najmłodszym uczniem świętym Janem. Wiemy, że bardzo cierpisz. Chcielibyśmy odwinąć Ci delikatnie z głowy koronę cierniową, wyciągnąć gwoździe z Twoich ran, obmyć Ciało Twoje i opatrzyć, żebyś mniej cierpiał. Wiemy jednak, że to niemożliwe, więc stoimy pod Twoim Krzyżem, Jezu i myślimy o Twojej wielkiej miłości. O Twojej szczególnej miłości do wszystkich dzieci. Pamiętamy, że brałeś dzieci w objęcia i błogosławiłeś je.

**Uczeń:**

Być Twoim dzieckiem pokornym, dobrym,  
co z Bożą Matką do nieba zmierza.  
Być Twoim dzieckiem, chcę Panie Jezu,  
lecz Ty mnie naucz jak kochać trzeba.  
Naucz, jak z krzyżem iść dnia każdego,  
a gdy upadnę, ucz mnie powstawać,  
naucz miłość szczerą bliźniego  
i jak w dźwiganiu krzyża pomagać.  
W krzyżu jest mądrość, co nie przemija,  
w krzyżu jest miłość, co nie ustaje,  
więc dziś pod krzyżem Twym Jezu stoję  
i życie swoje Tobie oddaję.

**Uczeń:**

Na początku wszystkich krzyży był ten jeden – Jego krzyż.  
Na początku wszystkich cierpień było to jedno – Jego cierpienie.

**Uczeń:**

Na swojej drodze krzyżowej Jezus myślał również o tobie, niósł twoje cierpienia, twoje grzechy, twoje słabości. Już wtedy byłeś obecny w Jego kochającym sercu.

**Uczeń:**

Wyprowadzili Jezusa na śmierć skazanego,  
On Bóg, ofiarował siebie za grzech ludu swego.  
I włożyli na ramiona ciężkie drzewo krzyża,  
Jezus Chrystus dobrowolnie Bóstwo Swe uniża.  
Prowadzili jak złoczyńcę kapłani i strażę,  
a przed nimi tłum pospólstwa żądny wielkich wrażeń.  
Szli za miasto krętą drogą na Górę Golgotę,  
Jezus zbity, dźwiga krzyż swój zlany krwawym potem.  
Za Jezusem z sił opadłym szła przyjaciół garstka,  
kilka kobiet – we łzach całe i szła Jego Matka.  
Przeboleła razem z Synem – każde uderzenie,  
Każda Kropla Krwi Najdroższej – Jej duszy cierpienie.

**Uczeń:**

Nareszcie weszli na górę i krzyż położyli,  
na nim Boga – Zbawiciela gwoździami przybili.  
Rozległo się bicie młotem, krew z ran popłynęła  
i podnieśli krzyż do góry, męka się zaczęła.  
Nad głową Jezusa napis dla wzgardy i kpiny  
„Król Żydowski” - śmiechem wielkim drwili z Jego winy.  
I krzyczeli patrząc w górę – królu Izraela  
uwolnij się, zejź sam z krzyża – co potrafiś teraz?  
O szatę, którą Mu zdjęli losy swe rzucali  
kręcąc się i przeklinając śmierci wyglądali.  
A Jezus wznosił oczy w niebo za męki przyczyną  
„Ojczy – odpuść im, bo nie wiedzą co czynią.

**Uczeń:**

Bolesna Matko zamyślona  
Patrzysz na Syna i cierpisz z Nim  
Gdy krzyż dźwigają Jego ramiona  
Ty niesiesz krzyż ten w sercu Swym  
Bolesna Matko zamyślona  
Popatrz i na nas dzieci Twe  
Bądź i na drogach naszego życia  
Wspomagaj Maryjo w godzinie złej

**Uczeń:**

Zbliżała się chwila śmierci ziemia drżeć zaczęła  
grzmot, dudnienie, ciemność wielka światem owładnęła.  
A Jezus modlił się głośno „Boże Mój – Boże mój czemuś Mnie opuścił”  
podali Mu gąbkę z octem, ale On go nie pił.  
Znów zawołał wielkim głosem Mocą Ducha Swego  
– Ojczy, w ręce Twoje powierzam Ducha Mojego.  
Skały z gór się rwać poczęły rozdarła zasłona  
Jezus Chrystus – Bóg Zbawiciel w mękach ludzkich skonał.  
Na krzyżu zawisło Zbawienie świata. Twój Bóg – rozpięty jak struna, twój Bóg – samotny w cierpieniu.

**Uczeń:**

Chrystus umiera. Krzyżowany codziennie przez ludzi, którzy usuwają Boga ze swojego życia. Tak żyją, jakby Go nie było. Chrystus umiera. Umiera wśród kłótni, nienawiści, znieczulicy, wśród nieuczciwości, egoizmu, obojętności. Pan Jezus umarł, umarł naprawdę. I zrobiło się wtedy tak ciemno, jakby cały świat płakał.

**Kółko muzyczne: Bo nie ma większej miłości...****Narrator:**

Po dniach boleści, żałoby nadszedł ten największy i najpiękniejszy dzień w historii całej ludzkości – Dzień triumfu zmartwychwstałego! Jezus zwyciężył śmierć, zwyciężył grzech!

Czyż może być większa radość, niż dowiedzieć się, że my – słabi, grzeszni, śmiertelni ludzie, w Jezusie odnosimy zwycięstwo nad tym wszystkim, co nas boli i przeraża?

**Uczeń:**

Był potrzebny Ogród Oliwny  
Judasz Kajfasz i Piłat, Szymon i Weronika  
krzyż, upadek i powstanie  
Golgota  
śmierć i grób – by mógł powiedzieć  
o swojej miłości do każdego z nas,  
by dać nam nadzieję, która staje się pewnością,  
że jest zmartwychwstanie.

**Uczeń:**

Panie, Ty widzisz, krzyża się nie lękam,  
Panie, Ty widzisz krzyża się nie wstydzę,  
Krzyż Twój całuję, pod krzyżem uklękam,  
Bo na tym krzyżu Boga mego widzę.

Do krzyża zwracam wszystkie me życzenia,  
Na krzyż przybijam błędnych myśli zwoje,  
Bo z krzyża płyną płomienie zbawienia,  
Bo z krzyża płyną zmartwychwstania zdroje.

**Kółko muzyczne: Hymn o krzyżu..****Narrator:**

Panie, wiemy, że bez Ciebie nie potrafimy pięknie żyć. Bez Ciebie nie potrafimy kochać, nie potrafimy wybaczać, nie uniesiemy cierpienia, a przecież każde ludzkie życie naznaczone jest cierpieniem, innej drogi do nieba nie ma. Tylko ta, która prowadzi przez krzyż i cierpienie.

**Narrator:**

Panie, wiem, że mnie kochasz, że cierpiełaś z miłości do każdego z nas. Bardzo pragniesz, byśmy mieli dobre i mądre życie, by każdy z nas po ziemskiej wędrówce doszedł do Królestwa niebieskiego. Tam na nas czekasz, tam każdy z nas ma przygotowane przez Ciebie miejsce.

**Kółko muzyczne: Krzyż, krzyż, krzyż Twój Panie...**

**Narrator:**

Znak krzyża towarzyszy nam od początku naszego życia – od chrztu świętego. Jest obecny w sakramentach, towarzyszy naszej modlitwie, jest z nami w szkole i w domu, stoi na rozdrożach dróg, wisi w urzędach, instytucjach państwowych, biurach i zakładach pracy.

Krzyż jest symbolem naszej wiary, symbolem zbawienia i pojednania. Jest znakiem największej miłości, jaką Bóg okazał człowiekowi i jednocześnie wezwaniem do okazywania jej braciom.

**Uczeń:**

Stał na polu samotny krzyż, nikt o niego się zbytnio nie troszczył.

On jednak wskazywał drogę wzwyż i naukę miłości głosił.

Kto przeszedł obok krzyża choć raz i na nim wzrok swój zawiesił,  
ten pomyślał: najwyższy już czas, by swe życie miłością ulepszyć.

**Uczeń:**

Żyjesz w objęciach krzyża już od tamtej chwili,

gdy po raz pierwszy dotknęła cię łaska.

Wtedy otrzymałeś Miłość niepojętą,

krople wiary na ciągle dorastanie do świętości

Jest w tobie znamię niezatarte, zwycięski znak Chrystusa,

który niezmiennie bierze na barki twoje słabości i prowadzi cię do domu Ojca.

**Uczeń:**

Krzyż swój kreślę: W imię Ojca – Boga Przedwiecznego,  
który posłał nam z miłości Syna Jedyne.

Więc wspominam również Syna – Świata Zbawiciela,  
który mieszkał między nami i dla nas umierał.

Potem Chrystus ze Swym Ojcem, Ducha nam zesłali,

Byśmy Duchem pocieszeni w drodze nie ustali.

W znaku krzyża cześć oddaję Bogu w Trójcy świętej

I wyznaję swoją wiarę w to co niepojęte.

**Klasa I i II – W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego – piosenka religijna****Uczeń:**

A to co? Puzzle ktoś rozsypał czy co? (*układa puzzle i zawiesza na materiale*)

Przecież to krzyż, ale dlaczego Jezus taki połamany?

Jezusie, kto Ci pourywał ręce? Kto Ci urwał nogę? Kto Ci wydlubał oczy? Ty nawet ust nie masz.

O mój połamany przyjacielu...

**Uczeń:**

Chrystus nie ma już rąk, *ma* tylko nasze ręce do pracy nad swoim dziełem.

Chrystus nie ma już nóg, aby iść dzisiaj do ludzi, ma tylko nasze nogi.

Chrystus nie ma już głosu, aby mówić dzisiaj o sobie, ma tylko nasze usta

Chrystus nie ma już siły, ma tylko nasze siły, by prowadzić ludzi do siebie.

**Uczeń:**

To my połamaliśmy Chrystusa przez nasze grzechy.

Złamaliśmy Mu ręce, bo wyciągał je do biednych.

Połamaliśmy Mu nogi, bo odwiedzał chorych.

Zniszczyliśmy Mu twarz, bo się przyjaźnie uśmiechał.

Musimy zastąpić ręce Chrystusa, nogi Chrystusa i twarz Chrystusa – swoimi rękoma i nogami i twarzą

**Jezus:** (*zza kurtyny*)

Tak, ty i wszyscy ochrzczeni powinniście być moimi rękoma. Ty jesteś mi potrzebna. Potrzebuję twarzy Kasi i Tomka, rąk Filipa i Gabrysi, nóg Łukasza i Basi i wielu kochających serc. Wy wszyscy, którzy tu jesteście, jesteście mi potrzebni. Proszę, szukajcie ludzi, którzy pójda za mną i ze mną wszędzie, gdzie jest bieda, nienawiść, złość, grzech, gdzie są chorzy, głodni, opuszczeni, smutni, bezdomni, samotni ludzie. Jesteście mi potrzebni, by ich właśnie wspierać, pocieszać i kochać. By im okazać zainteresowanie, ofiarować czas, podźwignąć z upadku, zwyczajnie okazać pomoc.

**Uczeń:**

O mój Chrystusie połamany, jak długo nie mogłam tego pojąć, że mój krzyż jest Twoim krzyżem. Niesienie swojego krzyża uważałam za przykre zajęcie, nawet często zrzucałam ten krzyż z siebie na innych ludzi. Nie wiedziałam, że ilekroć to czynimy, ciężarem swojego krzyża przygniatamy Ciebie.

**Jezus:**

Krzyż dźwiga każdy człowiek: mały i duży, młody i stary, uczeń i nauczyciel, rodzice i kapłani choć tego krzyża nie widać. Z krzyżem człowiek idzie do każdej pracy, do szkoły, wchodzi z nim do autobusu, idzie nawet z nim spać. Czy nie wiesz, że wszystkie wasze krzyże dźwigam? Czy nie wiesz, że wszystkie te krzyże są moimi krzyżami? Jeśli chcesz, żebym mógł odpocząć, to weź twojego bliźniego na swoje ramiona. Pomagajcie sobie nawzajem nosić krzyże, wasze codzienne obowiązki, troski, zmartwienia. Jeśli sobie nawzajem pomagacie, wtedy mnie pomagacie. I zaprawdę powiadam Ci, że wszystko, co uczynisz jednemu z tych moich braci najmniejszych to tak, jakbyś mnie uczynił. Nagrodą za takie życie będzie dla Ciebie Niebo. Tam już dziś zapraszam każdego z Was.

**Kółko muzyczne: Otwierasz niebo...**

**Jezus:**

Czy ty byś chciał ze Mną dźwigać krzyż,  
Czy ty byś chciał ze Mną na Golgocie umierać,  
Czy ty byś chciał dla Mnie tylko żyć,  
Czy ty byś chciał bezgranicznie Mi zaufać.

**Uczeń:**

Tak Panie chce z Tobą dźwigać krzyż,  
Tak Panie chce z Tobą na Golgocie umierać,  
Tak Panie chce dla Ciebie tylko żyć,  
Tak Panie chce bezgranicznie Ci zaufać.

Nie ma innego mostu do nieba jak krzyż. To On jest naszym drogowskazem, prawdą, wybawieniem i życiem.

**Kółko muzyczne: Tyś jak skała, Tyś jak wzgórze...**

**Narrator:**

Mój bliźni, to człowiek, który czeka na moją miłość, który potrzebuje mego uznania i mej przyjaźni. To człowiek, któremu każdego dnia mogę na nowo pomóc jednym życzliwym spojrzeniem, dobrym słowem, serdecznym uściskiem dłoni. Mój bliźni nie mieszka poza górami, po tamtej stronie morza. On jest tutaj! Ty jesteś moim bliźnim! Pamiętajmy o tym przeżywając kolejne dni wielkiego postu.

W imieniu wszystkich występujących, dziękuję za uwagę i skupienie podczas programu.

Zatwierdzam do realizacji: /-/ dyrektor Karolina Kula

## **Otwierasz Niebo**

1. Usłyszałem i ujrzałem głos wielu aniołów Mówiących:  
Oto jest Pan

Ref: Otwierasz Niebo, Panie, Baranku Boży  
Zapraszasz nas. Otwierasz Niebo, Panie, Baranku Boży.

2. Niebo nowe, Ziemia nowa. Tam mieszkać będziemy,  
Baranek obiecał nam!

Ref: Otwierasz Niebo, Panie, Baranku Boży  
Zapraszasz nas. Otwierasz Niebo, Panie, Baranku Boży.

Coda:

Masz księgę, w której zapisane jest imię me. Bądź uwielbiony

Ref: Otwierasz Niebo, Panie, Baranku Boży

Zapraszasz nas. Otwierasz Niebo, Panie, Baranku Boży

## **Bo jak śmierć potężna jest miłość**

Bo jak śmierć potężna jest miłość  
a zazdrość jej nie przejednana jak Szeol  
Żar jej, to żar ognia Płomień Pański  
Wody wielkie nie zdołają ugasić miłości  
nie zatopią (nie, nie, nie) nie zatopią jej rzeki.

**Podaj rękę** swemu bratu, niechaj nikt nie czuje się sam  
Chrystus przyszedł miłość dać światu i tę miłość (pokój)  
zostawia nam

## **Krzyżu Święty**

1. Krzyżu Święty, co świat obejmujesz, Który rozdarta  
ziemię ramionami dwoma,  
Jak dziecko słabe matka przed ciemnością bronisz, Zmiłuj  
się nad nami.

Ref. Tobą mury rozwalać, Tobą się osłonić, Tobie się ufny sercem z miłością pokłonić. x2

2. Krzyżu Święty, masz moc pojednania I północy z południem i wschodu z zachodem Który nienawiść łamiesz,  
a niewolę kruszysz, Zmiłuj się nad nami.

## **Krzyż Twój Panie**

Krzyż, krzyż, krzyż Twój Panie niebo nam otwiera  
Z Tobą żyć pragniemy Panie i umierać  
Prowadź nas ku niebu, prowadź ku wolności  
Naucz zło zwyciężać dobrem i miłością

Ref. Młodzi i pokój idą razem,  
młodzi i pokój idą razem przez świat  
Młodzi i pokój idą razem, bo Ty Panie prowadzisz nas  
**Tyś jak skała**

Tyś jak skała Tyś jak wzgórze  
Panie nasz, Boże nasz  
Tyś jak wiatr w swej naturze  
Tyś jest Stwórcą (Królem) wszystkich nas  
Światłem swym rozświeć drogę  
Która prosto wiedzie nas



Tam gdzie źródło Twojej miłości  
Gdzie radośnie płynie czas  
Łandarej łanda o o o o o o o o  
Łandarej łanda o

## **Bo nie ma większej**

Bo nie ma większej miłości niż ta      G a h  
Gdy ktoś życie oddaje bym ja mógł żyć      C D G

## **Karibu**

Karibu moja nimłangu  
Karibu nakukari biszia  
Karibu moja nimłangu  
Karibu, karibu błana